

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak

Protokolant: asyst. sędz. J. W.

przy udziale oskarżyciela publicznego z Komisariatu Policji w T. P. - aspiranta T. K. (1)

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2014 r.

sprawy **M. D. (1)**

obwinionego z art. 141 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Szamotułach

z dnia 9 lipca 2014 r. sygn. akt II W 414/14

1. Na podstawie art. 38 § 1 kpw w zw. z art. 105 § 1 i 2 kpk prostuje oczywistą omyłkę pisarską w zaskarżonym wyroku, w ten sposób, że w opisie czynu co do czasu i miejsca zarzucanego czynu zamiast wpisu: "w miejscowości R. Około godz. 13:00 w miejscowości (...)-(...) R. ul. (...) teren przed restauracją (...)" przyjmuje zapis: "około godz. 13.00 w miejscowości (...) ul. (...) -teren przed restauracją (...)".

2. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.

3. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 zł tytułem

zwrotu zryczałtowanych kosztów postępowania w sprawach o wykroczenia za instancję odwoławczą oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 50 zł.

H. B.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Szamotułach, wyrokiem z dnia 9 lipca 2014 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt II W 414/14, uznał **obwinionego M. D. (1)** za winnego tego, że w dniu 13 lutego 2014 r. w R. w miejscu publicznym przy ul. (...) na terenie przed restauracją (...) używał słów wulgarnych, tj. „pojebane państwo polskie, „jebane organy prawa”, „pierdolone sądy”, „popierdoleni komornicy” przy tym często powtarzając słowo „kurwa”, to jest wykroczenia z art. 141 kw i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu grzywnę w wysokości 500 zł.

W drugim punkcie wyroku na podstawie art. 118 § 1 kpw obciążył obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100 zł, a na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych wymierzył mu opłatę w kwocie 50 zł.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości obwiniony. Zarzucił, że orzeczenie zostało wydane z naruszeniem zasady obiektywizmu, a także w oparciu o błędne ustalenia faktyczne. W konsekwencji czego zakwestionował ustalenie, że używał wulgaryzmów i to w miejscu publicznym.

W oparciu o treść wniesionego środka odwoławczego uznać należało, że obwiniony wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego była bezzasadna i z tego względu nie zasługiwała ona na uwzględnienie. Była jedynie o tyle celowa, iż w ramach przeprowadzonej kontroli instancyjnej zapadłego wyroku, dokonana została korekta opisu przypisanego sprawcy czynu.

W pierwszej kolejności należało zatem stwierdzić, że w zaskarżonym wyroku dopuszczono się pomyłki w opisie czasu i miejsca wykroczenia. Omyłka ta miała charakter oczywisty, gdyż polegała na wadliwym pod względem stylistycznym, sformułowaniu elementów opisu wykroczenia w postaci czasu i miejsca jego popełnienia. Sąd Rejonowy mało uważnie przepisał zarzut stawiany obwinionemu we wniosku o ukaranie i to spowodowało konieczność stosownego przerehabrowania tej części orzeczenia. Zgodnie z art. 38 § 1 kpw w zw. z art. 105 § 1 i 2 kpk oczywiste omyłki pisarskie w orzeczeniu można sprostować w każdym czasie. Wobec tego Sąd odwoławczy uczynił to z urzędu w stosunku do wyroku Sądu I instancji.

Odnośnie zaś twierdzeń apelującego, Sąd Okręgowy uznał je za nietrafne stwierdzając, że postępowanie odwoławcze nie potwierdziło zaprezentowanej w apelacji tezy jakoby postępowanie pierwszoinstancyjne i wydany w jego ramach wyrok były dotknięte wadami. W konsekwencji Sąd II instancji stanął na stanowisku, że brak było jakichkolwiek podstaw do podważenia prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia, zarówno w zakresie uznania sprawstwa jak i winy M. D. (1). Logiczną i przemyślaną okazała się także ocena prawna jego czynu. Za trafną i w pełni adekwatną należało także uznać wymierzoną mu za wykroczenie z art. 141 kw karę.

U. przedstawione wyżej stanowisko, wskazać trzeba w pierwszym rzędzie, że apelujący nie wykazał, aby Sąd niższej instancji przejawiał w toku rozpoznania sprawy stronniczość i był negatywnie ustosunkowany do podsądnego. Lektura uzasadnienia wyroku, poparta analizą akt sprawy pozwala stwierdzić, że uwagi organu orzekającego odnośnie możliwości dokonania przez M. D. (1) spłaty swego długu w gotówce oraz odbioru zajętego samochodu, w tym stwierdzenie: „Gdyby zatem obwiniony respektował prawo i spłacał na czas swoje zadłużenie, nie dopuściłby do konieczności prowadzenia egzekucji komorniczej”, odnosiły się ściśle do przedstawionej przez obwinionego linii obrony. Linii zaprezentowanej także w apelacji, gdyż i ona oparta została na twierdzeniu, że obwiniony stał się ofiarą nieprawidłowości w funkcjonowaniu organów państwa, a zarzucone mu we wniosku o ukaranie zachowanie było jedynie adekwatną reakcją pokrzywdzonego obywatela, formą protestu. Zdaniem Sądu Okręgowego natomiast powyżej podanym stwierdzeniem oraz innymi je poprzedzającymi, Sąd I instancji zasadnie wywodził, że obwiniony M. D. (1) pomija (nie przyjmuje do wiadomości), iż zdarzenie, które miało miejsce przy ul. (...) w R., zostało de facto zainicjowane jego własnym zaniechaniem. Jako dłużnik, nie wykonał on przecież swych obowiązków względem wierzyciela, który, w reakcji dopiero na brak dobrowolnego spełnienia świadczenia, sięgnął po środek przymusu w postaci egzekucji komorniczej.

Jest też oczywistym, że w postępowaniu w sprawie o wykroczenie, gdzie czyn miał polegać na działaniu nieobyczajnym, nie było uzasadnionym zajmowanie się kwestią prawidłowości postępowania organów państwa i osób je reprezentujących, o której wspomina apelujący. W rozważanym przypadku wystarczającym było ustalenie, że przejawiony przez M. D. (1) protest nie powinien być przybrać postaci wulgarnej, a przez to nieobyczajnej. Sąd odwoławczy ze swej strony zwraca też uwagę, że nie ma podstaw do uznania, że osoby, które wykonywały względem obwinionego w dniu 13 lutego 2014 r. obowiązki służbowe, działały w sposób wyzywający, prowokujący. To jest taki, który usprawiedliwiałby utratę przez niego kontroli nad swoim zachowaniem.

W związku z powyższym Sąd II instancji doszedł do przekonania, iż Sąd Rejonowy rozpoznający sprawę obwinionego M. D. jako organ władzy sądowniczej był obiektywny. Wyrażane zaś w uzasadnieniu oceny zachowania obwinionego przez ten Sąd, były dopuszczalne gdyż dotyczyły zarzucanego mu wykroczenia z art. 141 kw, tj. publicznego nieprzyzwoitego zachowania.

Przechodząc do rozpoznania zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, który miałby mieć wpływ na jego treść, przypomnieć można, że błąd tego typu może wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd „braku”), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd „dowolności”). Może on więc być wynikiem nieznanności określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 8 kpw w zw. z art. 7 kpk) <komentarz do art. 438 kpk [w:] T. G., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Z. 2003>.

Postępowanie odwoławcze nie potwierdziło jakoby Sąd I instancji dopuścił się uchybień wspomnianego wyżej rodzaju.

Apelujący nie przedstawił argumentacji, która mogłaby doprowadzić do wniosku, że przeprowadzone przez Sąd Rejonowy postępowanie dowodowe było niepełne, ewentualnie aby wadliwa była ocena zebranych dowodów.

W szczególności zaznaczyć trzeba, że poprawne było ustalenie, iż miejsce, zarzuczonego obwinionemu M. D. czynu, miało charakter publiczny w rozumieniu art. 141 kw. Dla rozpoznania wspomnianej cechy decydujące znaczenie ma bowiem to czy jest ono dostępne dla innych ludzi, a nie to czyją jest ono własnością. Miejsce publiczne to bowiem miejsce dostępne dla nieograniczonej liczby osób (por. komentarz do art. 141 kw [w:] T. Grzegorzczak <red.> Kodeks karny. Komentarz. Lex 2013). W tym momencie warto wspomnieć, iż w postępowaniu apelacyjnym załączone zostały przez oskarżyciela publicznego zdjęcia poglądowe (sztuk 15) terenu posesji przy ul. (...) w R.. Dokumentacja ta została okazana obwinionemu, który na rozprawie dnia 24 listopada 2014 r., posiłkując się fotografią nr 2 (k. 60) wskazał, że zdarzenie rozgrywało się przy podjeździe do części mieszkalnej budynku. Sąd Okręgowy analizując materiał dowodowy obrazujący i określający miejsce zdarzenia nie miał żadnych wątpliwości, że obwiniony działał w miejscu, który nosi cechę publiczności. Ogląd miejsca zdarzenia uzasadnia wniosek, że było ono usytuowane na podjeździe dla pojazdów, który stykał się bezpośrednio z chodnikiem. Było to jednocześnie przy budynku (przed prawą ścianą boczną), w którego centralnej części funkcjonowała ogólnie dostępna restauracja – pizzeria. Zaznaczenia wymaga tu również fakt, iż teren posesji przy ul. (...) nie ma i nie miał w chwili czynu, żadnego ogrodzenia od ulicy, co powodowało, że zdarzenie mogli również obserwować zarówno przechodnie, jak i kierujący pojazdami, przejeżdżający przed posesją.

Ponadto, Sąd odwoławczy nie stwierdził aby zeznania świadków, które okazały się niekorzystne dla obwinionego były tendencyjne. Na podkreślenie zasługuje tu fakt, że funkcjonariusze Policji: T. K. (2) oraz I. C., a także asesor komorniczy Ł. I. podejmowali działania względem podsądnego, wykonując swe obowiązki służbowe. Oczywiście można sobie wyobrazić sytuację, że funkcjonariusz publiczny nadużywa swoich uprawnień i w złej wierze występuje przeciwko obywatelowi, np. fałszywie go obciążając w swych zeznaniach. W rozważanym przypadku nie było jednak podstaw do uznania takiej możliwości za choćby uprawdopodobnioną. Nie ujawniły się bowiem okoliczności, które świadczyłyby niekorzystnie o tych trzech świadkach. Brak zatem okoliczności wskazujących, że istnieje między nimi a podsądnym jakiś konflikt, ewentualnie by mieli oni jakiś niegodziwy cel w doprowadzeniu do jego ukarania. Wszystkie trzy osoby podkreślały przy tym, że funkcjonariusze Policji zwracali obwinionemu wielokrotnie uwagę aby nie używał słów wulgarnych, na co ten nie reagował. Ponadto stwierdzić trzeba, że wspomniani świadkowie zeznawali w sposób konsekwentny, spójny, a ich relacje znajdowały oparcie w sporządzonej zaraz po zdarzeniu notatce urzędowej. Uznanie wiarygodności ich zeznań nie pozostawało też w sprzeczności z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem doświadczenia życiowego. Nadmienić tu bowiem można, że również kontekst sytuacyjny zaistniałego zdarzenia, wyraźne zdenerwowanie obwinionego oraz jego wzburzenie podejmowanymi czynnościami komorniczymi, wskazywał, iż M. D. mógł używać licznych nieprzyzwoitych słów. Wyjaśnienia obwinionego stoją zaś w opozycji do powyższych zeznań, pochodzą od osoby żywo zainteresowanej wynikiem tego procesu, a dodatkowo nie znajdują oparcia w żadnym innym dowodzie. Słusznie zatem Sąd Rejonowy uznał je za niewiarygodne w części dotyczącej przebiegu samego zdarzenia i postawy obwinionego.

Na marginesie Sąd Okręgowy wskazuje, że nie jest zwolennikiem umieszczenia w samej sentencji wyroku konkretnych wulgarnych słów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 listopada 2013 r., II AKa 233/13, KZS 2013/12/41). Sąd uważa jednocześnie, że właściwym do tego miejscem jest uzasadnienie orzeczenia, gdzie podać można jakie to wyrazy uznano za nieprzyzwoite.

Podsumowując, Sąd II instancji uznał, że apelacja M. D. (1) opierała się na subiektywnych i gołosłownych wypowiedziach, sprowadzających się wyłącznie do jałowej polemiki z ustaleniami Sądu I instancji. W świetle tej apelacji, Sąd Okręgowy nie dostrzegł aby Sąd Rejonowy dopuścił się jakichkolwiek istotnych uchybień, a w tym takich, które świadczyłyby o dowolności w przeprowadzonej ocenie dowodów.

Ostatecznie stwierdzono zatem, że Sąd Rejonowy trafnie wywnioskował, iż M. D. (1) dopuścił się zarzucanego mu czynu i wypełnił znamiona ustawowego typu wykroczenia z art. 141 kw.

Ponieważ apelacja zaskarżała wyrok w całości, Sąd Okręgowy, będąc zobligowany treścią art. 109 § 2 kpw w zw. z art. 447 § 1 kpk rozważył także prawidłowość rozstrzygnięcia o karze i zbadał ją pod kątem współmierności. Przypomnieć należy, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić wówczas „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa (tu wykroczenia – przypomnienie SO), jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok SN z 11 kwietnia 1985r. V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60).

W niniejszej sprawie, w świetle okoliczności przedmiotowych oraz danych osobopoznawczych o obwinionym stwierdzono, że wymierzona mu kara była adekwatna do stopnia zawinienia oraz szkodliwości społecznej osądzanego zachowania. Oddaje ona właściwie dezaprobatę dla sprawcy, który swymi wulgarnymi wypowiedziami wystąpił przeciwko dobremu obyczajom.

Biorąc zatem pod uwagę wszystkie powyższe ustalenia i rozważania, Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, o czym orzekł w pkt. 2 sentencji.

W pkt. 3 swego wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 636 § 1 kpk i § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2001 r., nr 118, poz. 1269), zasądził od obwinionego M. D. (1) na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki w sprawach o wykroczenia za postępowanie przed sądem drugiej instancji (50 zł) oraz, na podstawie art. 21 pkt 2 i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983, nr 49, poz. 223 ze zm.) wymierzył mu opłatę za II instancję w kwocie 50 zł.

H. B.